

ULJS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 82.

Wągrowiec, niedziela dnia 19 lipca 1936 r.

Rok XI

INSPEKTOR OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA GENERAL GUSTAW ORLICZ - DRESZER zginął w katastrofie lotniczej

Gdynia, 18. 7. W czwartek o godz. 14 m. 28 nad Zatoką tuż koło pomostu spacerowego w Orłowie Morskiem, ujrano samolot, który jak się zdawało usiłował lądować wobec defektu silnika. Naoczni świadkowie opowiadają, że samolot po dokonaniu 2 okrążeń, nagle poderwany został przez wiatr i runął na dół, pogrążając się przednią częścią w wodzie.

Niezwłocznie na ratunek podążyła z plaży orłowskiej łódź ratownicza Czerwonego Krzyża oraz dwaj kajakowcy. Niebawem od strony Sopotu przybył statek gdański „Falke”, który rozpoczął holowanie rozbitego aparatu. Równocześnie z Gdyni przybył holownik „Tytan” i trzy motorówki wojskowe. Po półtoragodzinnnej pracy, około godz. 16-ej aparat przyholowano do pomostu i przy pomocy lin podciągnięto, a z wnętrza wydobyto zwłoki gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, ppłk. Stefana Lotha i kpt. pilota I p. lotn. Aleksandra Łagiewskiego, który prowadził samolot.

Po wydobyciu zwłok na pomost dokonano powierzchownych oględzin ciał, które nie wykazały żadnych obrażeń. Jedynie pilot kpt. Łagiewski miał poparzoną twarz.

Ciała zmarłych przewieziono trawlerem wojskowym „Rybitwa” do Okępy. Holowniki „Tytan” i „Łoś” przystąpiły do wydobywania zniszczonego aparatu.

Gen. Orlicz - Dreszer leciał w czwartek samolotem RWD 9 w towarzystwie płk. Stefana Lotha i kpt. Łagiewskiego z Grudziądza do Gdyni, gdzie miał się spotkać z żoną, która w czwartek o godz. 15-ej wróciła z Ameryki na statku „Piłsudski”. P. Dreszerowa na pokładzie statku otrzymała depeszę, że gen. Orlicz - Dreszer wyruszył na jej spotkanie i dopiero około godz. 17-ej dowiedziała się o wypadku i udała się do Gdyni.

S. p. gen. dywizji Gustaw Orlicz - Dreszer, inspektor obrony powietrznej i przeciwgazowej, należał do najwybitniejszych postaci w naszym wojsku i zyskał sobie oddaną szeroką popularność w społeczeństwie ze względu na długoletnią pracę społeczną na czele Ligi Morskiej i Kolonjalnej, którą prowadził równolegle z pełnieniem obowiązków inspektora armii.

Gen. Orlicz - Dreszer urodził się w Częstochowie dnia 2 października 1889 r. Z chwilą wybuchu wojny został powołany do szeregów rosyjskich w charakterze porucznika kawalerji. Dowiedziawszy się o powstaniu Legionów przedarł się już w sierpniu 1914 r. konno przez front i zameldował się do Komendanta Piłsudskiego, który przydzielił go do Beliny.

W całej kampanji kawalerji legjonowej gen. Orlicz - Dreszer brał wybitny udział, wysuwając się na czoło swoją nieustraszoną odwagą. Po kryzysie przysięgowym w Legionach był internowany w obozie niemieckim w Havelbergu.

W listopadzie 1918 r. zgłosił się

do szeregów armji, otrzymując misję zorganizowania 1-go p. szwoleżerów. Później dowodził kolejno pułkiem, brygadą i dywizją, odznaczając się zawsze nieustraszoną odwagą. Za działalność bojową gen. Orlicz - Dreszer został odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości i 4-krotnie Krzyżem Walecznych.

W wigilję Święta Niepodległości, dnia 10 listopada 1925 r. w Sulejówku gen. Orlicz - Dreszer w imieniu zebranych oficerów wygłosił znane przemówienie, w którym zapewnił Marszałka Piłsudskiego, że zwycięskie szable ich wszystkich są do Jego dyspozycji. Za to wystąpienie przeniesiono gen. Dreszera nagle do Poznania, jednak gen. Dreszer nie pojechał tam, gdyż nadszedł dzień 12 maja 1926 r., w którym stanął przy boku Marszałka Piłsudskiego, kierując

operacjami wojskowymi.

Po przejściu stażu na stanowiskach dowódcy brygady i dywizji kawalerji został mianowany inspektorem armji.

Każda akcja społeczna, zwłaszcza mająca na celu zadania obrony lub rozwoju potęgi Państwa znajduje w nim gorliwego współpracownika bądź protektora. Gen. Orlicz - Dreszer patronuje najbardziej śmiałym inicjatywom, które rozgłaszają imię Polski i przysparzają jej sławy. Patronuje lotowi mjr. Skarżyńskiego nad Atlantyką i wyprawie por. Bohomolca na małej żaglówe „Da” do Stanów Zjednoczonych przez Atlantyk Północny. Wiele swej energii oddaje Lidze Morskiej i Kolonjalnej.

W dniu 9 bm. gen. Orlicz - Dreszer został mianowany inspektorem obrony powietrznej i przeciwgazowej, otrzymując kierownictwo i zwierzchni

nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa.

Przygotowania do uroczystości pogrzebowych

Gdynia, 18. 7. W piątek rano przybyli z Warszawy do Gdyni minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, delegat Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych ppłk. dypl. Masnowski oraz brat s. p. gen. Orlicz-Dreszera, mec. Juljusz Dreszer, celem zajęcia się sprawą pogrzebu, który zgodnie z wolą zmarłego odbędzie się w poniedziałek, 20 lipca o godz. 10 rano z Dowództwa Floty na nowy cmentarz wojskowy na Okępie.

W godzinach południowych w szpitalu Marynarki Wojennej odbyła się obdukcja zwłok ofiar katastrofy. Obdukcja s. p. gen. Orlicz-Dreszera wykazała, że generał zmarł wskutek zgniecenia czaszki w chwili zderzenia się samolotu z wodą. Również kpt. Łagiewski zginął w chwili katastrofy. Jedynie ppłk. Loth, prawdopodobnie zmarł później, gdyż w płucach jego znajdowała się woda.

Od godz. 14-ej zwłoki s. p. gen. Orlicz-Dreszera wystawione zostały na widok publiczny w sali konferencyjnej Dowództwa Floty. Spoczywają one w trumnie ze szklanym wiekiem. Przez całe popołudnie liczne delegacje i pojedyncze osoby składały hołd zmarłemu. O godz. 17 przebywający w Gdyni na wyczasach minister Spr. Zagr. J. Beck i min. Przemysłu i Handlu A. Roman w imieniu Rządu złożyli u trumny zmarłego generała wieniec, na którego szarfach widnieje napis: „Inspektorowi sił powietrznych Państwa i bojownikowi o wolność — Rząd Rzeczypospolitej”.

W myśl decyzji Rządu pogrzeb s. p. gen. Orlicz-Dreszera będzie miał przebieg specjalnie uroczysty. Na pogrzeb przybędzie z orkiestrą i pocztą sztandarowym szwadron 1 pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, którego zmarły był twórcą, dalej szwadron 2 p. szwol. z orkiestrą i pocztą sztandarowym ze Starogardu, bateria 16 p. a. l. z Grudziądza, baon morski z Wejherowa, delegacje wszystkich formacji, które dowodził gen. Orlicz - Dreszer w czasie wojny oraz wszystkich formacji, które podlegały zmarłemu jako Inspektorowi Armji.

S. p. gen. Orlicz-Dreszer zgodnie ze swą wyrażoną niejednokrotnie za życia wolą pochowany będzie na wybrzeżu.

Eksportacja zwłok s. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 lipca o godz. 16 z Dowództwa Floty do rampy „Pagedu” w porcie drzewnym, skąd trumny przewiezione zostaną koleją do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb zmarłych.

W zastępstwie dowódcy floty komandora Unruga rozkazem ministra Spraw Wojsk. organizacją uroczystości pogrzebowych s. p. gen. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego zajmuje się dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski.

Zamach na króla angielskiego Zamachowiec nie zdążył strzelić

Londyn, 18. 7. Reuter komunikuje: Po uroczystości wręczenia gwardji nowych sztandarów przez króla wydarzył się w Hyde - Parku następujący incydent:

Pewien osobnik przedostał się przez tłum, lecz został natychmiast ujęty przez trzech policjantów i odprowadzony na posterunek policji w parku, gdzie go zatrzymano. Na drodze znaleziono rewolwer.

Świadkowie naoczni widzieli dwóch osobników, prowadzonych przez policjantów pieszo i konnego. Jeden świadek twierdzi, że rzucono jakąś paczkę, w chwili, gdy król zamierzał zsiąść z konia. Paczka upadła tuż

obok konia, lecz król nie zsiadł i pojechał dalej.

Kobieta, znajdująca się w tłumie, twierdzi, że z chwilą, gdy król zbliżał się do Łuku Konstytucji, jakiś osobnik przedostał się z tylnych szeregów z rewolwerem w rękę. Kobieta i policjant ubezwładnili go, tak że rewolwer upadł na ziemię. Cały incydent trwał parę chwil i nie spowodował najmniejszego zakłócenia porządku.

Paryż, 18. 7. Havas donosi z Londynu, że sprawca niedosłego zamachu na króla jest Anglikiem i nazywa się Jerzy Andrzej Mahon.

Marsz. Graziani żyje

Londyn, 18. 7. Reuter w depeszy z Dżibuti twierdzi, iż pogłoski o tem, jakoby Włosi byli całkowicie odcięci w Addis-Abebie są zupełnie pozbawione podstaw. Podobnie nieprawdziwe są wiadomości, jakoby marszałek Graziani był ranny, lub zabity. Cieszy się on jak najlepszym

zdrowiem.

Kolej Dżibuti — Addis - Abeba była przerwana pomiędzy Modjo i Addis - Abeba. Jest już jednakże naprawiona. Władze włoskie wydały zarządzenia w celu uniknięcia podobnych wypadków.

Krwawe zajścia w Hiszpanji

Paryż, 18. 7. Z Seville donoszą o nowym zamachu terrorystycznym. W środę we wczesnych godzinach rannych dzielnica robotnicza w Seville zaalarmowana została strzałami rewolwerowymi. Na miejsce strzelaniny nadbiegła policja, strzelający rozbiegli się, pozostawiając na placu 2-ch zabitych członków faszystowskiej „Falangi hiszpańskiej”. Świadek krwawego zajścia zeznał, że napadu dokonała grupa, złożona z 5-ciu młodych ludzi, ubranych w niebieskie koszule, będące umundurowaniem młodzieży komunistycznej. Obok politycznych aktów terroru mnożą się w całym kraju napady bandyckie.

Nominacja województw

P. Prezydent R. P. mianował b. ministra spraw wewnętrznych Władysława Raczkiewicza wojewodą pomorskim. Dotychczasowego wojewodę pomorskiego Stefana Kirtiklisa wojewodą białostockim oraz dotychczasowego wojewodę białostockiego Stefana Wiktora Paławskiego wojewodą stanisławowskim.

Sypanie kopca na Sowińcu szybko postępuje naprzód

Kraków, 18. 7. Prace koło budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pomimo niesprzyjającej w ostatnich dniach pogody szybko postępują naprzód. Obecnie dokonywane są już nasypy ziemi na wysokości 21-go metra od podstawy. Wysokość kopca wynosić będzie 36 mtr.

Karta z dziejów Abisynji

Historja cesarza na wygnaniu
Smutny dzień urodzin b. cesarza Abisynji

W niewesołym nastroju obchodził w tym roku b. cesarz Abisynji, Haile Selassie, swoją 45-tą rocznicę urodzin, przypadającą na dzień 17 lipca br. Pozbawiony państwa i tronu, tuła się od stolicy do stolicy, a będąc niedawno w Genewie żądał od Ligi Narodów „sprawiedliwości”, to jest rzeczy, której ta instytucja nigdy nie miała na składzie.

Ciekawa jest historia zdetronizowanego cesarza Abisynji, który dnia 17 lipca br. skończył właśnie swój 45-ty rok życia, będąc pozbawiony władzy w pełni wieku męskiego jeszcze. Gdy przed pół wiekiem blisko rodził się Haile Selassie, nie była mu przeznaczona władza cesarska. Korona „Lwa Judejskiego” spoczywała wówczas na głowie ojca, Makonnen, władcy dawnego udzielnego królestwa Szoa. Tylko dzięki swej przebiegłości i sprytowi, Ras Taffari zdołał zasiąść na tronie „króla królów”.

Początkiem niezwyklej kariery Rasa Taffari była śmierć wielkiego władcy Abisynji, Manelika II, który umierając przekazał berło Abisynji swemu młodocianemu wnukowi, liczącemu wówczas zaledwie 17 lat. Był to Lidz Jassu, syn drugiej jego córki Szoa Ragga i Rasa Mikaela. Działo się to w grudniu 1913 roku.

Dzisiejszy cesarz na wygnaniu, a wówczas młody Ras Taffari, łączący w sobie cechy chyłrego syna Wschodu z nabytą ideologią Zachodu, patrzył złem okiem na nowego władcę, który gnębiąc lud podatkami usiłował zaprowadzić wiarę muzułmańską. Niezadowolenie i bunt, podsyćane przez licznych królików, zaczęły ogarniać kraj i Taffari zrozumiał, że przyszła dla niego odpowiednia chwila wystąpienia.

Aby ruch skierowany przeciw cesarzowi nabrał siły i znaczenia, Ras Makonnen zaczął działać w imieniu drugiej córki Manelika, księżniczki Zauditu, która jako pierwotna miała pierwszeństwo do tronu Abisynji. Najwięcej wpływowi władcy kraju weszli w krąg działania Rasa Taffari, który uważając, że hasło zwrotu tronu jego prawej dziedzicze jest za słabe, aby pociągnąć za sobą cały naród — silniejszą broń znalazł w kościele koptyjskim.

Lidz Jassu, wyznawca Islamu wyraźnie dążył do nawrócenia narodu abisyńskiego na tę wiarę. Układał wielkie plany nacjonalistycznego ruchu w świecie muzułmańskim, a że działo się to w czasie wojny światowej, pomagali mu w tym Turcy, chcąc przyciągnąć Abisynję na swoją stronę. Przebiegły Taffari, działa-

jący wówczas niewątpliwie w porozumieniu z państwami koalicji, zwrócił się do metropolity Etoppii, Mateusza, jako do najwyższego autorytetu religijnego o pomoc.

Mateusz na uroczystym zebraniu w Addis Abeba w dn. 27 września 1916 r. uwolnił Etoppów z przysięgi danej na wierność cesarzowi. Uchwała ta doprowadziła do wojny domowej, która skończyła się zdetronizowaniem Negusa Jassu. „Królową królów” obwołano Zauditu, córkę Manelika, a Ras Taffari został miano-

wany regentem i następcą tronu.

Był to najtrudniejszy etap ciekawej kariery Rasa Taffari, który miał teraz przed sobą jedno zadanie: by z faktycznego władcy Abisynji, stać się jej cesarzem „z woli narodów”. Pośrednią drogą do tego stała się jego koronacja na „negusa negesti” (króla królów), po której trzeba było jeszcze tylko pozbyć się cesarzowej Zauditu.

Sposobność do tego nadarzyła się w niezwyklej okolicznościach. Zauditu, po śmierci swego męża Rasa

Guksa, który padł choć pośrednio z ręki Taffari — dostała silnego ataku serca. Lekarz europejski zalecił jej zupełny spóśób, a nade wszystko wyraźnie zakazał wszelkiego nagłego stykania się z zimną wodą. Natychmiast po odjeździe lekarza kapłani abisyńscy „uchwalili” zanurzyć cesarzową w zimnej kąpeli z wody święconej. Była to kąpiel śmiertelna, gdyż cesarzowa wyzionęła ducha w zimnej wodzie.

„Negus” Taffari został „królem królów”. Na uroczystej koronacji dnia 3 kwietnia 1930 r. Taffari Makonnen przybrał imię Haile Selassie, co znaczy „Moc Trójcy”. Ale i ta „potrójna moc” nie pomogła cesarzowi, gdy w maju br. pod naciskiem Włochów porzucić musiał z takim trudem zdobyty tron.

General Edward Smigły - Rydz
pierwszym dostojnikiem w Państwie
Doniosłe pismo Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wystosował w dniu 13-ym bm. do wszystkich ministrów

i wojewodów pismo treści następującej:
„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta

PIERWSZE OFICJALNE CZYNNOŚCI AMBASADORA ŁUKASIEWICZA
W PARYŻU

Zdjęcie przedstawia moment złożenia przez ambasadora R. P. w Paryżu p. Juliana Łukasiewicza, wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po uroczystym złożeniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Republiki Francuskiej p. Albertowi Lebrun. Ambasador Łukasiewicz składa wieniec w obecności gen. franc. Sautel'a.

Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, zarządzam co następuje: General Rydz-Smigły, wyznaczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny, Pierwszy Współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany w Polsce Osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonariusze państwowi z Prezesem Rady Ministrów na czele okazywać Mu winni objawy honoru i posłuszeństwa”.

Pismo powyższe zostało w dniu 14-ym b. m. przez szefów resortów i wojewodów odczytane na urzędzonych w tym celu zebraniach podległych im urzędników i zalecone do wykonania.

Pismo to rozumiane jest jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat państwowy wyrazu woli Pana Prezydenta Rzplitej, by stan rzeczy istniejący już faktycznie i biorący swój początek z testamentu ustnego Marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowiska urzędowe w Państwie.

W treści swojej zarządzenie prezesa Rady Ministrów nie zawiera żadnego novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują Narodowi wyteżoną czujność i przestorność w dziedzinie obronności kraju oraz psychicznej i materialnej gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też Mąż, sprawujący pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości

Mignon G. Eberhart

48

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy)

Sue zbliżała, jakby pod wpływem złego przypomnienia i obejrzała się szybko na północne skrzydło i pozamykała okiennice.

— Pan nie sądzi, żeby ksiądz Robert... Nie, to nie do wiary. Morderca nie mieszka w hotelu. Tu... między nami. Nie, to zbyt okropne. Przyszłoby zwarjować.

Drżała jak w ataku febrы.

— Nie wiem. Mówię szczerze to, co myślę. Nie chcę pani straszyć, ale... Nie powinna pani zapominać o żadnych możliwościach, żeby się mieć na baczności. Te okropne, ciemne korytarze... Och! Boże! jaki byłbym szczęśliwy, gdyby pani mogła stąd wyjść!

— Szczególny komplement — zażartowała, patrząc mi w oczy.

— Tak — rzekłem porywczo. — Przepraszam, ale w tych warunkach nie można sobie pozwolić na lekkomyślność.

Znów spoważniała.

— O tem lepiej nie mówmy. Nie mogłabym wyjść nawet gdybym chciała.

— No, już dobrze. Nie będę pani przekonywał.

Niepotrzebnie się zrytowałem, ale pocięło mnie niepotrzebnie prowokowała?

— Ja pana przepraszam, że narzucałem się panu ze swoimi sprawami.

Powiedziała to tak zimnym tonem, że ogarnęła mnie desperacja. Widok jej był dla mnie radością, podsyłała przemyśleniami, ale zawsze radością. I oto doszło między nami do sprzeczki, sam nie wiem jakim sposobem, bo przecież chodziło mi tylko o jej bezpieczeństwo.

— O, niech pan tak na mnie nie patrzy — poprawiła się. — Taki pan był dla mnie... uprzejmy. — (ucieszyłem się i jednocześnie doznałem uczucia zawodu). — Będę ostrożna. Nie będę się narażała. Ale... nie uwierzę w coś tak absurdalnego, żeby mordercą był któryś z nas... w hotelu... Czy pan zdaje sobie sprawę z okropności takiej hipotezy?

— N... nie wiem. W tych strasznych, starych, milczących murach mogą się kryć... wszelkie okropności.

Przysunęła się do mnie bezwiednie, dygocząc całym ciałem.

— O, niech pan tak nie mów!

— Dobrze. Jestem osioł. Ma pani słuszność. Pani nie ma się czego obawiać...

W tym momencie Pucci zaskrze-

czała drwiąco, tak, że dodałem pośpiesznie:

— ...niczego określonego. Och, jaka pani biedna, jaka biedniutka i strwożona...

Przestraszyłem się, że zaczynam tracić głowę i mówić bezmyślnie, zdradzając się... z wszystkim. Ale mogło to być tylko przejściowe porażenie mózgu. Musiałem się pocieszyć.

— Ja się nie boję... Nie będę się bała. Będę się starała panować nad strachem. Czy panu lepiej w ramię?

— Zdaje się. Już mnie tak nie boli.

— Napewno boli. Nie lubię udawania tego rodzaju. Pocięło? Czy pan także taki próżny, że nie chce się pan przyznać do bólu.

— Nie. Ja nie udaję. Naprawdę jest mi lepiej.

— Czy doktor już dziś był u pana?

— Nie. Niech mi pani powie... Nie miałem chęci nawracać do sprawy, ale niestety! Było to konieczne. Musiałem jej przecież pomagać do zdobycia milionowego spadku, och! przekłętę spadek! — czy pani prosiła gospodarza o zwrot swojej koperty?

— Prosiłam.

— Oddał?

— Nie.

— Nie oddał? — (Spodziewałem się tego). — Jak się usprawiedliwił? Niech

pani siada.

Posłuchała machinalnie. Usiadłem na drugim krześle obok niej. Pucci zatrzepotała skrzydłami i wgramoliła mi się na kolano, a stamtąd na ramię, przyczemże znalazł się konspiracyjnie obok moich ust. Nierad z tej poufałości, zszedłem ją na ziemię.

— Powiedział, że zgubił szyfr — rzekła Sue, dając do poznania tonem głosu, że rozumie niedostateczność tej wymówki i że spodziewa się mego wybuchu.

— Jakto, to on nie potrafi otworzyć własnej kasy bez szyfru i czy wogóle miał tylko jedną kopję? Idiotyzm! Chyba nie przypuszcza, że mu pani uwierzyła!

— O, przypuszcza. To nowa kasa. Pamiętam, jak ją sprowadził. Bardzo trudno ją otworzyć. Sam się początkowo mylił.

Nie wyobrażałem sobie Lovschiera, jako człowieka niezaradnego.

— Więc jak on sobie poradzi?

— Powiedział, że jeżeli mi się bardzo śpieszy z temi papierami, to napisze zapytaniem do firmy, od której nabył kasę. A jeżeli nie, to postara się odzyskać notatkę z szyfrem.

— A pani odpowiedziała, że się pani nie śpieszy — rzekłem surowo.

— Tak. Uważałam, że lepiej się nie zdradzać. (C. d. u.)

i nienaruszalności Rzplitej, zajmuje w oczach Narodu szczególne stanowisko. Ta tradycja, biorąca swój początek od Pierwszego i Zwycięskiego Wodza Naczelnego w Odrodzonym Państwie, Marszałka Piłsudskiego, ma być zgodnie z Jego wolą i wyczuciem jej potrzeby w Narodzie kontynuowana.

Pismo Prezesa Rady Ministrów jest stwierdzeniem tak pojętej woli Pana Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez Marszałka Piłsudskiego na Jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydza-Smigłego.

Dnia 15 b. m. o godz. 11-tej do Prezydium Rady Ministrów przyjechał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły-Rydz, powitany u wejścia do gmachu przez Pana Premiera gen. Składkowskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z Panem Premierem i ministrem rolnictwa p. J. Poniatowskim.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 19 lipca. Wincen. a Paulo. Wschód słońca g. 3,38. Zachód g. 19,47. Wschód księżyca g. 4,59. Zachód g. 20,16. Poniedziałek, 20 lipca. Czesława W. Wschód słońca g. 3,39. Zachód g. 19,46. Wschód księżyca g. 6,15. Zachód g. 20,36.

Wągrowiec

Nabożeństwo w kościele poklasztorzym. W sobotę 18. 7. uroczyste nieszpory z procesją o godz. 6 wieczorem. Sposobność do spowiedzi od 4 godziny.

W niedzielę, 19. 7. Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Jutrznia o godz. 7,30 rano. I Msza św. o godz. 8-jej. II Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 9. III Suma z kazaniem o godz. 11,30. Po sumie przyjmowanie do Bractwa Szkaplerza Karmelitańskiego. Nieszpory z procesją o godzinie 5.

Po sumie plenarne zebranie K. S. M. Z. w salce parafialnej.

Wycieczkę towarzyską urzęda w niedzielę, dn. 19 bm. placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII do druha Wojtkowiaka na Osadę. Zbiórka o godz. 15-tej przy moście rogozińskim.

Zawody strzeleckie K. P. W. W sobotę dnia 11 i w niedzielę dnia 12 lipca br. odbyły się na strzelnicy małokalibrowej Kolejowego Przysp. Wojsk. Wągrowiec Zawody Strzeleckie Rejonu Wągrowiec, w których brało udział 8 Ognisk K. P. W. po dwa zespoły.

Na ogólną ilość 1200 punktów możliwych: I miejsce zajęło Ognisko K. P. W. Wągrowiec uzyskując 914 punktów zdobywając temsamem nagrodę przechodnią i dyplom. II m. Barcin — 771 p., III m. Janowiec 749 p., IV m. Znina 748 p., V m. Kcynia 736 p., VI m. Szubin 592 p., VII m. Murowana Goślina 562 p., VIII m. Gołańcz 551 p.

Dla Ogniska K. P. W. Wągrowiec punkty zdobyli pp. Woźniak 167, Wąsik i Flieger po 157, Krzyżanowski 150, Lorenc 144, Gruszczyński Jan 139 punktów na 200 możliwych.

Rozporządzenie Ministrów: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych. Na podstawie art. 5 i 26 ustawy z dn. 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656), w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 151), art. 6 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 479) oraz art. 2 pkt. 4) lit. b) ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 362) zarządza się co następuje:

Z ZAMORSKICH PODRÓŻY M/S. „BATORO”



Zdjęcie przedstawia polski motorowiec M/S. „Batory” w czasie pobytu w porcie ryskim. Przyjście „Batorego” w Rydze miało, jak wiadomo z depesz, charakter bardzo uroczysty.

Pociągi popularne do Krakowa

Liga Popierania Turystyki w porozumieniu z Komitetem Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie uruchamia w sezonie bieżącym szereg pociągów popularnych do Krakowa. Z Wielkopolski wyruszają następujące pociągi:

Dnia 18. 7. b. r. o godz. 21,55 z Poznania, cena biletu 13,80 zł.

Dnia 8. 8. br. o godzinie 20,13 z Bydgoszczy, cena biletu 15,40 zł.

Dnia 26. 9. b. r. o godz. 23,57 z Ostrowa, cena biletu 10,60 zł.

Dnia 17. 10. br. o godz. 21,55 z Poznania, cena biletu 13,80 zł.

Cena rozumie się za przejazd w klasie III, miejsce numerowane w obydwie strony. Bilety (karty kontrolne) do tych pociągów są do nabycia w kasach kolejowych. Na podstawie kart kontrolnych przysługuje upust przy dojazdach do 150 km w wysokości 75 proc. normalnej ceny biletu.

Ponadto karty kontrolne uprawniają do:

§ 1. (1) Rowery, wszelkie wózki o dwóch lub trzech kołach, poruszane siłą nóg, oraz rowery z silnikami pomocniczymi o pojemności skokowej do 100 cm³ mogą być używane na drogach publicznych tylko po ich zarejestrowaniu.

(2) Rowerów i wózków, wymienionych w ust. (1) nie wolno używać do ruchu na drogach publicznych małaletnim do lat 12-tu.

(3) Rejestracja roweru następuje przy wykupieniu przez posiadacza roweru w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej, właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania, tabliczki rowerowej.

§ 2. (1) Tabliczki rowerowe są ważne na okres rejestracyjny, obejmujący dwa lata kalendarzowe. Pierwszym okresem rejestracyjnym jest dwulecie, obejmujące lata kalendarzowe 1936 i 1937.

(2) Posiadacz roweru powinien przymocować wykupioną tabliczkę do roweru styłu pod siodełkiem, prostopadle do osi podłużnej roweru w taki sposób, by była łatwo widoczna. Tabliczka powinna być utrzymana w stanie pozwalającym na łatwe jej odczytanie.

§ 3. (1) Wykupując tabliczkę rowerową w pierwszym roku okresu rejestracyjnego uiszcza zarządowi gminy opłatę w kwocie 4 zł, wykupując tabliczkę w drugim roku okresu rejestracyjnego uiszcza opłatę w kwocie 3 złotych.

(2) Od opłat, wymienionych w ust. (1) zwolnieni są: funkcjonariusze służby drogowej na drogach publicznych, funkcjonariusze policji państwowej i straży granicznej oraz niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi, jeżeli ich władza przełożona stwierdza, że rowerów używają do celów służbowych.

§ 5. Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia niniejszego będą

1) przejazdu tramwajem i autobusem z dworca w Krakowie na Sowińiec i spowrotem,

2) zwiedzenia zabytków Krakowa w grupach łącznie z wstępem do grobów królewskich, Krypty św. Leonarda i Zamku Król.,

3) wstępu na wystawę urn, nadsyłanych z ziemią na kopiec na Sowińcu.

Uczestnicy wycieczek mogą zamówić w biurze Związku Turyst. w Krakowie ul. Lubicz 4 kwatery zbiorowe w cenie 0,50 do 2 zł, w domach prywatnych w cenie 2 do 3,50 zł a w hotelach w cenie od 4,60 zł. W takim razie należy 50 proc. należności za kwatery przekazać z góry na PKO nr. 405 466 (Polski Związek Turyst. w Krakowie).

Blizszych informacji udzieli na życzenie skarbnik Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego p. Naczelnik Dobkiewicz, Urząd Skarbowy Akcyz i Monop. Państw.

karani w myśl postanowień ustawy z dnia 7-go października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 151).

§ 6. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-czerwca 1936 r.

(2) Karty rowerowe wydane w roku 1935 i 1936 zachowują ważność do dnia 1 listopada 1936 r.

(3) Karty rowerowe, wydane w 1936 r. uprawniają do bezpłatnego otrzymania tabliczki rowerowej, ważnej na pierwszy okres rejestracyjny (§ 2 ust. 1).

(4) Osobom, nieposiadającym kart rowerowych, wydanych w 1935 roku lub 1936 r., które zarejestrują rowery na podstawie niniejszego rozporządzenia przed dniem 15 września 1936 r. wydane zostaną przez Zarządy gmin tymczasowo, zamiast tabliczek rowerowych zaświadczenia o rejestracji rowerów, uprawniające do używania rowerów na drogach publicznych do dnia 1 listopada 1936 r. Zaświadczenia te będą wymienione bezpłatnie do dnia 1 listopada 1936 r. przez Zarządy gmin na tabliczki rowerowe.

(5) Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego tracą moc obowiązującą: § 24 i § 27 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r., regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 611), rozporządzenie Ministrów: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1925 r. o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 397), oraz wszelkie rozporządzenia Wojewódzkich

PIELGRZYMKI:

Do Wilna od 2—7 sierpnia b. r. W programie przewidziane zwiedzenie Trok, Kalwarii we Werkach i Warszawy. Cena biletu kolejowego w obie strony 22,40 zł.

Do Wejcherowa od 7—11 sierpnia za zł 10,50. W drodze powrotnej zwiedza się Gdynię i Hel.

Do Częstochowy od 14—17 sierpnia br. za zł 8,40.

Ponieważ wyjazd nastąpi pociągami popularnymi — uprasza się o zgłoszenie najpóźniej 8 dni przed wyruszeniem pielgrzymki.

Zamiejscowi, za okazaniem biletu na pociąg popularny otrzymują na przestrzeni od 20—150 km — 50 proc. niższki dojazdowe i powrotne do miejsca zamieszkania. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Tow. Pielgrzym — Poznań św. Józef 5 tel. 20-62. Pieńiądze na bilet i porto można przekazywać przez PKO konto nr. 204 548.

Entuzjasta Włochów

Poznań. (PAT). Wśród entuzjastów szybkiego zwycięstwa Włochów nad Abisynczykami, znalazł się również w Poznaniu entuzjasta w osobie p. Antoniego Długiego zam. przy ul. Marszałka Focha 33, który wysłał na ręce Mussoliniego depeszę z gratulacjami. W depeszy proponował Mussoliniemu p. Długi, by odstąpił on część zdobytych terenów Polsce, bo mogła w dalekiej Abisynji założyć swe kolonie. Na depeszę otrzymał p. Długi serdeczne podziękowanie od sekretarza Mussoliniego. Co do kolonii polskich w Abisynji obiecuje sekretarz osobisty Mussoliniego — zastanowić się nad tą sprawą.

władz administracji ogólnej, sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem.

Minister Komunikacji: Ulyrch

Minister Spraw Wewnętrznych:

Ślawo — Składkowski.

—o—

Rowery rejestruje się w Zarządzie Miejskim, pokój nr. 2.

Powyższe rozporządzenie podaje się do publicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Wągrowiec, dnia 15 lipca 1936 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Wachowiak, burmistrz.

Podziękowanie. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w mieście dziękuje uprzejmie za naszym pośrednictwem Szanownym Zarządowi i poszczególnym członkom organizacji oraz osobom i instytucjom za wydatną pomoc i współpracę w Komitecie tegorocznego Święta Morza, a szczególnie: Dyrekcji Młynów i Tartaków, Dyrekcji Elektrowni Miejskiej, Kolejowemu Przysposob. Wojskow., Pocztowemu Przysp. Wojsk., Klub. Sport. „Nielba”, V. Drużynie Harc., II. Drużynie Harc., Ochotniczej Straży Pożarnej, Placówce Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Tow. Gimn. „Sokół” Oddział Męski, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej, Kołu LMK Młodzieży Pozaszkolnej, Chórowi Farnemu oraz pp. Zenonowi Cytlakowi, A. Krausce, Franciszkowi Kaczmarowski, budowniczemu Nalewalskiemu, kierownikowi szkoły dokszt. Stachowiakowi i kierownikowi szkoły powszechnej Ziemińskiemu.

Poza tem dziękuje wszystkim innym organizacjom i osobom, które w jakikolwiek sposób poparły tegoroczne „Święto Morza” czy to przez wzięcie udziału w imprezach, czy też przez udekorowanie łodzi, udzielenie komitetowi poparcia materialnego, czy też wreszcie przez przybycie na Wianki i podpisy sportowe.

Piorun uderzył w topol. We wtorek uderzył piorun w topol gospodarza Gapińskiego w Rgielsku.

Ruch towarzysztw

Sprawie służł Miesięczne zebranie Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej odbędzie się w niedzielę dnia 19. 7. br. o godz. 11 (zaraz po sumie) w salce parafialnej. O liczne i gremjalne przybycie wszystkich druchen prosi Kierownictwo.

Bezpłatny kurs pływacki. Sekcja W. F. Powiat. Komitetu W. F. i P. W. urządza bezpłatny kurs pływacki dla nieumiejących pływać (bez różnicy wieku).

Zbiórka wszystkich zgłaszających się na kurs w poniedziałek dn. 20 bm. przy łaźniach miejskich.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Wachowiaka.

W punkcie 1-szym uchwaliła Rada okręgi kominiarskie pozostawić w dotychczasowym podziale. Od Dyrekcji Kolei Państw. wpłynęło pismo do zarz. miejsk. o wyłączenie z okręgów kominiarskich wszelkich budynków kolejowych, jednakże Rada Miejska uchwaliła zatwierdzić tą sprawę odmownie.

W punkcie 2-gim uchwalono obniżyć podatek miejski od umów przejściowych (za pokoje hotelowe) z 25 proc. na 10 proc. Sprawę budowy studni w Rzeźni Miejskiej uchwalono odłożyć na początek października, kiedy chłodnia będzie nieczynna, wtenczas pogłębi się starą studnię o 5—10 m, co będzie taniej aniżeli budować całkiem nową studnię.

P. burmistrz podał do wiadomości iż Bank Polski w Warszawie przyznał z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego miastu naszemu kwotę 5000 zł bezwrotnej zapomogi na zrównoważenie budżetu 1936-37. Suma ta w najbliższych dniach zostanie podjęta.

Dalej podał p. burmistrz do wiadomości, że Fundusz Pracy przyznał miastu 5000 zł na roboty ziemne

Wielki wiec manifestacyjny w Wągrowcu na Rynku

Stwierdzając, że rozwój dziejowy Rzeczypospolitej wymaga rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku, w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony Państwa, —

że rozwój Gdańska, z racji jego położenia geo-politycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską, —

że dzięki połowicznemu zadośćuczynieniu odwiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom Państwa Polskiego, Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły, —

ZADAMY ostatecznego utrwalenia odwiecznych, historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i porcie gdańskim, —

utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa i ugruntowania niczem nieskrę-

powanego handlu przez port gdański.

Zgodnie z tem oświadczamy wszelka rewizja statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która jedynie może zabezpieczyć całej ludności warunki swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędný rozwój, jako współgospodarzom terenu.

x

Równocześnie Liga Morska i Kolonialna zawiadamia, że w niedzielę, dnia 19 bm. około godz. 12-tej (po nabożeństwie w Farze) odbędzie się

wielki wiec manifestacyjny

na Rynku, na który zaprasza się jak najszerszy ogół obywatelstwa.

Kwartalne zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się dnia 20 lipca br. o godz. 17-tej w lokalu Konsumu Urzędniczego. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Smogulec

Prymicie. W niedzielę, 12 bm. odbyła się w Smogulcu rzadka uroczystość. Mianowicie odprawił tutaj pierwszą mszę św. ks. Stefaniak z Prostkowa. Na uroczystość prymicji zebrały się liczne rzesze wiernych,

Ponad 100 polaków wypędzonych z Czechosłowacji przybyło do Tarnowa

Tarnów, 15. 7. Do Tarnowa przybyła partja polaków, wypędzonych z Czechosłowacji, licząca przeszło 100 osób, których umieszczono na terenie powiatu tarnowskiego. Stan materialny wypędzonych polaków jest wprost rozpaczliwy.

oraz księży z sąsiednich parafij. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Filipiak z Panigrodoza. Ks. Stefaniak pochodzi z biednej rodziny rzemieślnika. Młodemu Kapłanowi „Szczęść Boże”.

Kujawki

Kradzież. Z wtorku na środę w nocy zakradli się nieznani sprawcy do chlewa rolnika Stanisława Strzałkowskiego, któremu zabrali maciorę, którą na miejscu ubili. Stratę oblicza poszkodowany na 150 zł. Dochodzenia w toku.

Z karty żałobnej. W sobotę odprowadzono na cmentarz parafjalny w Czeszewie zwłoki rolnika w sile wieku 43 lat Leona Dolinskiego z Kujawek. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Piszczysłowa.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 17. 7. 1936 r.

Cena za 100 kg od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe, suche 12,00—12,25
Pszenica 19,25—19,50
Jęczmień zimowy . . 14,75—15,00

Dnia 17 lipca zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Hipolit Gotowicz

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 lipca o godz. 17-tej z domu żałoby.

W imieniu pograżonej w głębokim smutku rodziny

X. Alojzy Gotowicz.

Wągrowiec, Wyrzysk, Dąbrowa Górnicza, Inowrocław.

243

Dnia 16 lipca 1936 r., zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, długoletni członek naszego Związku, ś. p.

Piotr Chudy.

W Zmarłym tracimy szlachetnego Kolegę i Współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lipca 1936 r. o godz. 4 popołudniu z kostnicy Szpitala Powiatowego w Wągrowcu.

Zawodowy Związek Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce
Oddział w Szamotułach.

242

Piegi oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany w kraju i zagranicą, niezawodny 229

KREM MELITTA

cena za słoik 2,— zł

MYDŁO MELITTA

cena 1,— zł do nabycia w

Drogerji Centralnej

w Wągrowcu p. M. Słomy

i w wytwórni:

Apteka pod Koroną
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 48

Strojenie

fortepjanów oraz reparację już od 10 zł strojiciel fortepjanów z Leszna. Zgłoszenia pod adresem Galubiński Roman, Wągrowiec, ul. Poznańska 14. 239

Czy już zamówiłeś Głos Wągr.?

Codziennie świeżo palone kawy z własnej palarni
tanie mydło i proszki do prania,
ocet do zapraw
po cenie niższej 241

nowe szkockie śledzie
oraz wszelkie artykuły spożywcze najtaniej poleca
Edmund Słoma, Rynek 6

Sprzedam

tanio 1 żniwiarkę „Cormik“, sztyftówkę, centryfugę, lewar do lokomobili, wannę kąpielową i linę stalową pół cala 23 mtr. dług. Wągrowiec, ul. Kościuszki 63. 240

Wózek

dziecięcy, używany, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do admin. G. W. pod nr. 238.